

Dziś nie czas dzielić rolników na lepszych i gorszych

# Gospodarstwa towarowe gwarantują bezpieczeństwo

Polskie rolnictwo w czasie wielkich niepewności związanych z sytuacją geopolityczną, rynkową, a także z postępującymi zmianami klimatu powinno funkcjonować dwutorowo. Z jednej strony gospodarstwa rolników indywidualnych, a z drugiej duże i silne ekonomicznie przedsiębiorstwa rolne, które produkują na rynek.

– *Apelujemy do polityków, aby nie niszczyć modelu, jaki funkcjonuje i dobrze się sprawdza od lat. Gospodarstwa wielkoobszarowe mogą współpracować z rolnikami indywidualnymi i odwrotnie* – mówił Grzegorz Brodziak, p.o. prezes zarządu Polskiej Federacji Rolnej 18 września podczas konferencji prasowej zorganizowanej w siedzibie Polskiej Agencji Prasowej w Warszawie. – *Zorganizowaliśmy spotkanie z mediami, aby uświadomić opinii publicznej, jak wielkie znaczenie ma współpraca w branży rolniczej. Nie czas szukać wrogów, ale współpracować w trosce o utrzymanie bezpieczeństwa żywnościowego kraju* – apelował Brodziak.

## Szykujemy się na Ukrainę

Towarowe gospodarstwa rolne, zwłaszcza te o największych możliwościach produkcyjnych, powinny stanowić ważny element polskiego rolnictwa, ponieważ mogą skutecznie konkurować ze swoimi zachodnimi odpowiednikami, a także przygotować się na integrację rolnictwa ukraińskiego z unijnym. – *Są też w stanie – wykorzystując efekt skali – skutecznie absorbować nowe tech-*



### Grzegorz Brodziak,

p.o. prezes zarządu Polskiej Federacji Rolnej:

– *Naukowcy potwierdzają, że niż genuński i związane z nim rekordowe opady, a także wyniszczające susze, z którymi mamy do czynienia już w każdym sezonie uprawowym, to wynik zmian klimatu. Gospodarstwa rolne powinny budować swoją odporność na*

*konsekwencje wynikające z tych zmian, a także na inne kryzysy, w tym kryzysy rynkowe. Aby stawić czoła tym wyzwaniom, gospodarstwa muszą mieć odpowiedni potencjał i skalę produkcji, która umożliwi skutecznie zaabsorbować nowe technologie i metody produkcji. Nadzrędnym celem całego sektora rolnego jest bowiem zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego.*



W konferencji prasowej 18 września wzięli udział (od lewej): Krzysztof Gawęcki, Grzegorz Brodziak, Krystyna Naszkowska (dziennikarka „Gazety Wyborczej”, prowadząca spotkanie), dr Józef Pyrgies, prof. Grzegorz Gorzelak

*nologie i budować swoją odporność na konsekwencje zmiany klimatu* – podkreślał Grzegorz Brodziak.

Zwracał uwagę, że debatę na temat roli i znaczenia rolnictwa towarowego warto prowadzić także w kontekście polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. – *Przez 30 lat polskie rolnictwo dokonało niesamowitego skoku, jeżeli chodzi o jakość*

*i ilość produkcji. Spora w tym zasługa gospodarstw, które powstały na gruzach PGR-ów. To właśnie dzięki ich pracy możemy się chwalić rekordowym eksportem rolno-spożywczym* – tłumaczył Brodziak.

W związku ze zbliżającą się prezydencją Polski w Radzie Unii Europejskiej Polska Federacja Rolna podjęła uchwałę dotyczącą priorytetów kształtowania polskiej polityki rolnej. W dokumencie tym czytamy m.in., że w kontekście przystąpienia do UE nowych państw, w tym Ukrainy, konieczne jest „racjonalne przygotowanie się do większej podaży tańszych produktów rolnych na rynek unijny i polski”. Mowa jest również o odpowiednim kształtowaniu polityki rolnej w skali kraju i całej UE, tak by zapewniała utrzymanie bezpieczeństwa żywnościowego.

W tym celu konieczne są: „modyfikacja wsparcia i nieeliminowanie

z niego gospodarstw z potencjałem rozwojowym, niezależnie od formy prawnej prowadzonej działalności, w tym spółek prawa handlowego”, „uwzględnienie w programach wsparcia dużych gospodarstw towarowych mogących sprostać wymogom rolnictwa zrównoważonego i efektywnie wykorzystać możliwości rolnictwa cyfrowego; wykorzystanie ich potencjału w produkcji energii odnawialnej oraz jako integratorów w produkcji rolnej i centrów wiedzy”, a także „wstrzymanie działań prowadzących do likwidacji lub ograniczenia produkcji gospodarstw towarowych i wprowadzenie regulacji wspierających ich zrównoważony rozwój”. Chodzi o wspieranie wielkotowarowych gospodarstw rolnych (liczących powyżej 300 ha powierzchni), które powstały głównie na miejscu dawnych PGR.

– *Reprezentują one cechy w naszym mniemaniu stanowiące przyszłość polskiego rolnictwa. Wprowadzają ekologiczne rozwiązania energetyczne, nowoczesne uprawy zmniejszające ich wpływ na klimat i środowisko. Te gospodarstwa są najbardziej technologicznie zaawansowane* – mówił w trakcie prezentacji uchwały prof. dr hab. Grzegorz Gorzelak z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.

### Czas zatrzymać szaleństwo

Dlaczego temat wielkotowarowych gospodarstw rolnych jest poruszany właśnie teraz? – *Konsekwencją zmiany ustawy z 16 września 2011 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, zwanej „lex*



FOT. ARCHIWUM

### dr Józef Pyrgies,

wieloletni pracownik ANR i AWRSP:

– *Wspominając historię, warto przypomnieć, że po restrukturyzacji Państwowych Gospodarstw Rolnych z 1666 przedsiębiorstw powstało ponad 5000 gospodarstw, które zostały sprzedane lub wydzierżawione. To były zorganizowane podmioty, wyposażone w sprzęt i załogę. Oprócz tego wydzielono 40 proc. państwowych gruntów na rzecz rolników indywidualnych, na powiększanie ich gospodarstw. W tej sytuacji nie jest prawdziwe stwierdzenie, że rolnicy indywidualni nie skorzystali na przekształceniach PGR-ów.*

*Sawicki” jest wyłączenie 30 proc. gruntów gospodarstw wielkotowarowych z dzierżaw. Ustawa miała pobudzić obrót ziemią. Tak się jednak nie stało* – wyjaśnił dr Józef Pyrgies, wieloletni pracownik Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa i Agencji Nieruchomości Rolnych. Według niego dalsze funkcjonowanie tego prawa de facto oznacza parcelację dużych gospodarstw rolnych i likwidację instytucji dzierżawy.

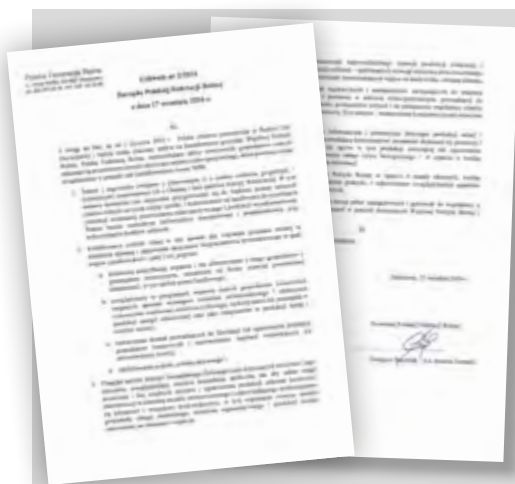
Ponadto na skutek działania ustawy polskie rolnictwo staje się coraz mniej konkurencyjne. – *UE oparta konkurencyjność swojego rolnictwa i bezpieczeństwo żywnościowe na gospodarstwach dużych. 68-72 proc. gospodarstw stanowią te wielkotowarowe, oparte na dzierżawie w 70 proc. U nas to kolejno 22 proc. i 17 proc. dzierżawy* – zaznaczył dr Pyrgies i dodał: – *W latach 1997-2020 wynagrodzenie poza rolnictwem wzrosło ośmiokrotnie, koszt środków produkcji – 3,5 razy. A ceny produktów 2,5. Oznacza to, że jeżeli rolnik nie zrobi nic, to w zasadzie za 20 lat go nie będzie. Albo będzie funkcjonował*

*za głodowe pieniądze. Rolnik musi uciekać do przodu – obniżać koszty, zwiększać skalę produkcji.*

– *W naszej uchwale staramy dotknąć praprzyczynę wszystkich problemów, z którymi się stykamy. Jest nią nieoptymalna polityka rolna realizowana przez wiele lat, która doprowadziła do zakonserwowania nieefektywnej struktury agrarnej w Polsce. Rozdrobnienie gospodarstw i ich niewielki potencjał produkcyjny powoduje problemy z opłacalnością produkcji, niemożnością realizowania inwestycji, ogranicza zdolność do stawiania czoła różnym kryzysom. Apelujemy o to, żeby polska prezydencja uwzględniła w swoich działaniach wszystkie te zagrożenia, które wystąpiły w ostatnich latach i kolejne, których możemy się spodziewać. A także, żeby wpływała na kształtowanie WPR w taki sposób, aby tworzyła warunki do budowania silnego, konkurencyjnego i odpornego na kryzysy sektora rolnego* – przyznał Grzegorz Brodziak.

Według niego obrót prywatną ziemią w Polsce powinien zostać uporządkowany i w pewien sposób ułatwiony. – *Mamy dzisiaj zakaz sprzedaży gruntów Skarbu Państwa i dodatkowo bardzo restrykcyjne warunki, jeśli chodzi o obrót ziemią rolną w ogóle. Takie regulacje bardzo ograniczają rozwój gospodarstw, w tym gospodarstw rodzinnych, które chcą się powiększać. Obowiązujące obecnie przepisy, kształtujące obrót ziemią rolną, generują wiele konfliktów między rolnikami, a wszystkim nam potrzeba jasnych, racjonalnych i uwzględniających perspektywiczne potrzeby sektora rolno-spożywczego warunków funkcjonowania* – podsumował. ■

Krzysztof Zacharuk



Zeskanuj kod QR,  
zapoznaj się z treścią  
uchwały zarządu  
Polskiej Federacji Rolnej  
dotyczącej priorytetów  
dla sektora rolnego na  
okres polskiej prezydencji  
w Unii Europejskiej